

Muzułmanie oprotestowują sprzeciw wobec otwarcia meczetu pod Barceloną

29 stycznia 2022

Od końca grudnia ubiegłego roku nawet stu muzułmanów pojawia się pod domem burmistrza jednej z miejscowości znajdujących się pod Barceloną. Organizowane przez nich protesty mają związek ze sprzeciwem socjalistycznego samorządowca wobec otwarcia meczetu. Jak dotąd lewicowy rząd Hiszpanii nie odpowiedział na prośby o ochronę ze strony Josepa Monràsa.

Około setka wyznawców islamu zbiera się nawet pięć razy dziennie pod prywatnym mieszkaniem burmistrza miejscowości Mollet del Vallés w gminie Barcelona. W ten sposób protestują oni przeciwko decyzji samorządowca, który w 2015 roku sprzeciwił się budowie meczetu. Później Monràs nie zgodził się także na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego.

Muzułmanie chcieli bowiem, aby zezwolił im przynajmniej na budowę centrum kulturalno-oświatowego. W 2018 roku Sąd Administracyjny uznał, że w ten sposób lokalni wyznawcy islamu chcieli ominąć obowiązujące prawo i tak naprawdę zamierzali ostatecznie otworzyć budynek z przeznaczeniem na miejsce kultu.

Samorządowiec reprezentujący Partię Socjalistów Katalonii (PSC), czyli lokalny oddział Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE), nie ukrywa, że codzienne modlitwy przeszkadzają jemu i jego rodzinie. Co prawda nie jest przeciwnikiem prawa do demonstrowania, ale nie powinno się go realizować pod prywatnymi mieszkaniami polityków.

Monràs nie ukrywa, że zwracał się w tej sprawie do hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jego partyjni koledzy do dzisiaj jednak nie zareagowali, choć cała sprawa

tworzy niepotrzebne napięcie i nie przyczynia się do rozwiązania konfliktu trwającego od prawie dekady.

Na podstawie: Gaceta.es

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)